

Nowa remiza, biblioteka i sztandar

05.10.2014.

KOŁKI. 4 października mieszkańcy wsi spotkali się na uroczystym otwarciu remizy oraz nowego punktu bibliotecznego. Jednostka OSP otrzymała też sztandar. - Takich obchodów 65-lecia mogą nam wszyscy pozazdrościć – mówili ochotnicy. Bibliotekarka IRENA ŚWITACZ jeszcze bardziej była wzruszona. – Czekałam na tę chwilę ponad 30 lat – mówiła.

Nadanie sztandaru dla miejscowej jednostki OSP oraz otwarcie remizy i punktu bibliotecznego w Kołkach rozpoczęło się od uroczystego odczytania Aktu Nadania Sztandaru przez sekcyjnego ŁUKASZA ŚWITAJA. Chwilę później prezesowi OSP w Kołkach STANISŁAWOWI GROMADZKIEMU sztandar wręczył członek Zarządu Głównego ZOSP STANISŁAW KOPEĆ, a do szyku wprowadził go sztandarowy RADOSŁAW ZGANIACZ i asystujące mu MARTA GOŁAWSKA oraz MARTA WIĄCZEK. Do symbolicznego wbicia gwoździ w drzewce sztandaru poproszeni zostali: ks. KRZYSZTOF OKRZEŃSKI, ROBERT ADAMCZYK, ADAM ANDRIASZKIEWICZ, KRZYSZTOF i MAGDALENA GROMADZCCY, STANISŁAW i IRENA ŚWITACZ, EMILIA BINIEK, KAMIL i BEATA WOJTOWICZOWIE, GRAŻYNA SZUSTAK (w imieniu KGW), AGNIESZKA i TADEUSZ NAWROCCY, ZBIGNIEW i GRAŻYNA LEWANDOWSCY, st. bryg. MAREK GARBICZ oraz WIESŁAW SANOCKI. Tę część uroczystości zakończono wręczeniem odznaczeń i medali. Odznakę „Za wysługę lat” odebrali: ROMAN DŹWILEWSKI (35 lat), KAMIL DŹWILEWSKI (10 lat), GRZEGORZ ZAWADZKI (10 lat) i PAULINA POŁOMSKA-NAWROCKA (5 lat). Medalem pamiątkowym „Zasłużony dla Powiatu Choszczeńskiego” wyróżniony został S. Gromadzki, a brązowe medale „Za Zasługi dla Pożarnictwa” odebrali: Ł. Świtaj, R. Zganiacz i MATEUSZ WOJCIESZAK.

Trochę historii

W historycznych annałach koleckiej OSP znajdziemy wiele spektakularnych wydarzeń, jednak dzisiaj wszyscy uważają, że do powstania jednostki przyczynił się pożar polnej wiaty, która spłonęła w Kołkach pod koniec 1948 roku. Niespełna rok później za sprawą MIECZYŚŁAWA OGRODOWICZA kolecka OSP liczyła już 35 członków. – Wtedy zaliczyli też pierwszą akcję - KAMIL WOJTOWICZ przypomniał, że do pożaru w Malczewie udali się konnym zaprzęgiem z ręczną pompą. Cztery lata później Ogrodowicza zastąpił WILLI KOSZEDE. W 1965 roku pierwszym prezesem wybrany został EDWARD TOMCZYK, a naczelnikiem FRANCISZEK ŻAK. Obecnie najstarszym aktywnym członkiem tej jednostki jest S. Gromadzki, który dziś pełni funkcję prezesa (od 2004 r.), a naczelnikiem był już w 1974 roku. Listę prezesów zamyka wybrany w 1984 roku KAZIMIERZ PĘDZIWIATR, a naczelników obecny jej szef, czyli KRZYSZTOF GROMADZKI (od 2004 r.). – W ciągu tych lat ochotnicy kilkakrotnie gasili płonące lasy, kościoł w Suliszewie, mieszkania w Krzowcu i zabudowania miejscowego pegeeru – wyliczał K. Wojtowicz. Przypomniał też, że w 1999 roku, z okazji 50-lecia, OSP w Kołkach odznaczona została srebrnym medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa”. Dziś mają dwa wozy bojowe i są włączeni do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego, ale doskonale pamiętają, że pierwszy samochód, czyli dostawczą nysę, otrzymali dopiero w 2002 roku. Wcześniej do pożarów jeździli konnym zaprzęgiem, a potem ciągnikiem z przyczepą. Obecnie jednostka liczy 38 członków, w tym 17 strażaków (także dwie kobiety) uprawnionych do udziału w akcjach ratowniczych. – Mamy wiele powodów do dumy, ale niewątpliwą wizytówką naszej jednostki jest Kobieca Drużyna Pożarnicza, która od kilku lat wygrywa sportową rywalizację w gminie, powiecie, a nawet na szczeblu krajowym – podsumowuje naczelnik K. Gromadzki.

30 lat czekania

Okazuje się, że kolecka biblioteka również liczy sobie 65 lat. – Oficjalnie otwarta została 16 stycznia 1949 roku, a pierwszą bibliotekarką była HELENA WŁODEK. Przez kolejne dziewięć lat

bibliotekarki się zmieniały, aż w 1958 roku ten etat objęła TERESA ANTONIEWICZ. To właśnie jej działania sprawiły, że biblioteka nie została zlikwidowana – opowiada I. Świtacz. Przypomina, że wówczas cały księgozbiór mieścił się w jednopokojowym pomieszczeniu, na strychu ówczesnej Gromadzkiej Rady Narodowej. W 1961 roku przeniesiono ją na parter, a 15 kwietnia 1985 roku do pomieszczeń zakładu rolnego w Kołkach. Miała tam być tylko dwa lata, tzn. do czasu wybudowania obecnej remizy. Okazuje się, że mimo dziurawego, grożącego zawaleniem dachu wytrzymała tam prawie 30 lat. Pani Irena, działając już pod szyldem filii Miejskiej Biblioteki Publicznej w Choszcznie, zasłynęła z organizowania spektakularnych akcji i spotkań ze znanymi osobami. Tu przypomnijmy wydarzenie z 2003 roku, kiedy to wspólnie z dziećmi uzbierali kilka ton makulatury, szkła i złomu. Wówczas zabrakło im na wymarzoną wycieczkę do Szczecina, ale za sprawą mediów, ich akcja nabrała tak szerokiego rozgłosu, że szybko znaleźli się sponsorzy. Na stronach Gazety Lubuskiej z listopada 2003 roku można znaleźć komentarze m.in. DAWIDA WOJCIESZAKA, AGNIESZKI STASIAK, KAROLINY NAWROCKIEJ i MACIEJA ŚWITAJA. Ciekawe czy oni dziś pamiętają, co wówczas powiedzieli? Pani Irena z łezką w oku dziękowała tym wszystkim, którzy poparli pomysł ratowania biblioteki. – Warto było czekać, bo dziś to obiekt XXI wieku – podsumowała.

Czas spełnić obietnicę

Burmistrz R. Adamczyk, na chwilę przed przecięciem wstęgi, klucze do remizy wręczył S. Gromadzkiemu, a do biblioteki I. Świtacz. – Chciałoby się mówić dużo, jednak najlepiej będzie, jeśli podziękujemy tym wszystkim, którzy wspierali nas i trzymali kciuki za powodzenie tego przedsięwzięcia – podsumował. Wicewojewoda zachodniopomorski RYSZARD MIĆKO jest przekonany, że ta inwestycja przyczyni się do rozkwitu Kołek. – Patrzac na młodzież stojącą w szyku, można przewidywać, że o kolejnych 65 lat możecie być spokojni – powiedział. Z kolei komendant PSP w Choszcznie st. bryg. MAREK GARBICZ przypomniał, że S. Gromadzki stwierdził kiedyś, że jeśli doczeka się nowej remizy, to wybierze się na piechotę do Choszczna. Ciekawe czy zamierza spełnić tę obietnicę?

Tadeusz Krawiec

{gallery}kolki_osp_biblioteka_2014{/gallery}